

POLITYKA MEDIALNA INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH W OBSZARZE ZAGROŻEŃ TERRORYSTYCZNYCH

Władysław Stasiak,
sekretarz stanu, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego

Szanowni Państwo,

Witam wszystkich uczestniczących w konferencji organizowanej przez Biuro Bezpieczeństwa Narodowego oraz Collegium Civitas.

W ramach działań Stałej Grupy Eksperckiej, zrzeszającej przedstawicieli wszystkich instytucji zajmujących się zwalczaniem terroryzmu, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego zobowiązało się do poprowadzenia prac dotyczących wypracowania wspólnej polityki medialnej organów państwa związanych z zagrożeniami terrorystycznymi.

Aby właściwie ukierunkować dyskusję, pragnę przypomnieć, że nie chcemy dziś rozmawiać o problematyce zagrożeń terrorystycznych, ale o prowadzeniu polityki medialnej w takich sytuacjach.

Mamy problem, bowiem w Polsce nie istnieje wspólna polityka informacyjna w tym zakresie. Dlatego podjęcie tego tematu ma ogromne znaczenie dla zapewnienia Polakom poczucia bezpieczeństwa.

Na tej sali spotykają się dzisiaj przedstawiciele środowisk naukowych, instytucji i służb oraz przedstawiciele mediów.

Problem prowadzenia polityki informacyjnej związanej ze zwalczaniem terroryzmu chcemy widzieć szeroko, z kilku stron. Najważniejsze, żeby uświadomić sobie, że interesy każdej z nich są indywidualne i sprzeczne z interesami pozostałych uczestników zdarzenia medialnego.

W interesie terrorystów jest jak największe nagłośnienie swojej aktywności. Natomiast instytucje państwa – aby skutecznie działać – muszą mieć

zagwarantowany komfort pracy. Polega on między innymi na dyskrecji. Stąd konieczność „przechytrzenia” zarówno porywaczy, jak i dziennikarzy, którzy żywo interesują się każdym szczegółem trwającego wydarzenia. Działania mediów mogą bowiem mieć ujemny wpływ na szczęśliwe zakończenie incydentu terrorystycznego, choć mogą także wspomagać prowadzenie operacji.

W czasie zaistnienia zdarzenia o charakterze terrorystycznym poszczególne tytuły, stacje radiowe czy telewizyjne mają różne strategie informowania. Część mediów, tzw. tabloidowych czy tabloidyzujących się, opublikuje krótkie, lakoniczne informacje, poparte często brutalnymi ilustracjami wywołującymi jak największy wstrząs u odbiorcy. Ale niektórzy dziennikarze, na przykład z tygodników czy telewizyjnych programów publicystycznych, zajmą się zgłębieniem podejmowanego tematu i zanalizowaniem go. Wszyscy oni pracują pod presją czasu, którą wymusza konkurencja mediów. Dlatego bywa i tak, że szybkość podania informacji jest istotniejsza niż jej rzetelne potwierdzenie.

Dlatego tak ważne jest dostosowanie informacji przekazywanej przez przedstawicieli instytucji państwowych do potrzeb danego medium. Wynikać ona powinna ze specyfiki informacyjnej tegoż medium oraz systemu pracy dziennikarzy.

Zdaję sobie sprawę, że zastosowałem duże uproszczenia w powyższym opisie, ale zależy mi na klarownym zarysowaniu problemu. Bezdiskusyjne jest jednak to, że współdziałanie organów państwa z mediami może tylko pomóc w szczęśliwym zakończeniu sytuacji kryzysowych.

Dlatego tak bardzo liczymy na współpracę mediów. Współpraca oznacza jednak działania idące w dwóch kierunkach. Jeśli o coś prosimy dziennikarzy, musimy też zaoferować coś w zamian. Tym „czymś” ma być rzetelne, realizowane bez zbędnej zwłoki, informowanie opinii publicznej. I nie chodzi wyłącznie o respektowanie przepisów prawa polskiego oraz unijnego regulujących zasady tych kontaktów. Chcielibyśmy wprowadzenia nowych standardów opartych na wypracowaniu – wspólnie z przedstawicielami środowisk dziennikarskich – jednolitej polityki medialnej instytucji państwa w omawianym zakresie.

Nasza konferencja to dopiero początek spotkań mających na celu wypracowanie systemowego modelu obustronnej współpracy. Efektem powinna być wiedza, w jaką wyposażymy przedstawicieli administracji państwowej,

ale też dziennikarzy. Ma ona dotyczyć sposobów komunikacji społecznej w sytuacjach kryzysowych. Zależy nam, abyśmy opracowali między innymi praktyczne wskazówki i zalecenia, w jaki sposób przedstawiciele administracji państwowej powinni informować media, a tym samym za ich pośrednictwem społeczeństwo, o ewentualnym zagrożeniu atakiem terrorystycznym, podczas ataku oraz po wystąpieniu zdarzenia. Nadrzędnym celem będą tu starania o zmniejszenie jego skutków społecznych.

Jednocześnie zależy nam na znalezieniu odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób za pomocą środków masowego przekazu edukować społeczeństwo w zakresie przeciwdziałania i zwalczania terroryzmu.

Ważne jest, aby przedstawiciele mediów wiedzieli, jakie cele nam przyświecają, jakie ograniczenia zostały na nas nałożone i czego wzajemnie od siebie oczekujemy.

Nasza konferencja przygotowana została wspólnie z Centrum Badań nad Terroryzmem Collegium Civitas. Było to możliwe, ponieważ wspólnie realizujemy – finansowany przez Komitet Badań Naukowych oraz ze środków europejskich – program badawczy „Model systemu wykorzystania środków masowego przekazu w przeciwdziałaniu i walce z terroryzmem w warunkach RP”.

Liczę na ciekawą wymianę poglądów. Sądzę, że przyniesie ona ważne wnioski, które będziemy mogli wykorzystywać w naszej pracy.

Zachęcam do debaty i dyskusji.

Dziękuję bardzo.